

PAWEŁ PRÓCHNIAK

Uniwersytet Komisji Edukacji Narodowej w Krakowie
<https://orcid.org/0000-0002-2003-7236>

Poezja żywa, walka (uwagi na otwarcie SchulzFestu 2024)

Living Poetry, Struggle (Remarks on the Opening of SchulzFest 2024)

Abstract

An introduction to questions posed by cognitive and artistic undertakings creating SchulzFest 2024 (Drohobych, 7–13 July 2024), and – more widely – by the presence of art in a reality whose dominant is war and associated profound destruction occurring in all dimensions of the world – from material via existential, social and cultural, to spiritual. The author accentuates the special role of the poetic act whose potential – creating sense and salvaging – appears to be particularly essential in the face of the war catastrophe. Paweł Próchniak also proposes the thesis that the poetic act of art discloses truth about the world most completely; at the same time, this is an act due to which “creative imagination” adjusts itself to the “human note”, in this way introducing a redeeming element into reality subjected to wartime destruction.

Keywords: poetry; war; SchulzFest; Ryszard Krynicki; Bolesław Miciński

Abstrakt

Szkic jest w prowadzeniu w kwestie stawiane przez działania poznawcze i artystyczne, tworzące SchulzFest 2024 (Drohobycz, 7–13 lipca 2024), oraz – szerzej – przez obecność sztuki w rzeczywistości, której dominantą jest wojna i związana z nią głęboka destrukcja, dokonująca się we wszystkich dymensjach świata – od materialnej poprzez egzystencjalną, społeczną i kulturową po duchową. Autor akcentuje szczególną rolę aktu poetyckiego, którego sensotwórczy i ocalający potencjał w obliczu katastrofy wojny wydaje się szczególnie istotny. Stawia też tezę, że w poetyckim akcie sztuki najpełniej odsłania się prawda o świecie i zarazem jest to akt, za sprawą którego „wyobraźnia stwarzająca” zestrzaja się z „nutą człowieczą”, wnosząc w ten sposób soteryczny pierwiastek w realność poddaną wojennej destrukcji.

Słowa kluczowe: poezja; wojna; SchulzFest; Ryszard Krynicki; Bolesław Miciński

O autorze

Paweł Próchniak – literaturoznawca, antropolog literatury, krytyk literacki. Badacz poezji oraz zagadnień pamięci kulturowej i wyobraźni symbolicznej. Laureat Nagrody im. Kazimierza Wyki. Członek prezydium Polskiego PEN Clubu i przewodniczący Komitetu Nauk o Literaturze PAN. Zasiada w Radzie Fundacji im. Zbigniewa Herberta. Redaktor kwartalnika „Konteksty. Polska Sztuka Ludowa” (Instytut Sztuki PAN). Redaktor serii wydawniczych „Rozprawy Literackie” (IBL PAN) i „Granice wyobraźni” (Wydawnictwo Pasaż). Przewodniczący Rady Dyscypliny Literaturoznawstwo Uniwersytetu Komisji Edukacji Narodowej w Krakowie. Członek zarządu Sekcji Autorów Dział Naukowych Stowarzyszenia Autorów ZAiKS. Juror Nagrody Literackiej Nike (również przewodniczący jury) oraz Nagrody Poetyckiej Silesius. Wieloletni współpracownik Ośrodka „Brama Grodzka – Teatr NN”, gdzie między innymi kieruje Pracownią Antropologii Słowa. Pomysłodawca i współorganizator licznych konferencji i seminariów naukowych, a także Miasta Poezji w Lublinie i Warszawy Wierszy oraz kierunku studiów: teksty kultury i animacja sieci (KUL).

Współorganizator SchulzFestu i Drugiej Jesieni w Drohobyczu. Pomysłodawca i inicjator międzynarodowej akcji społecznej „Podaruj wiersz”. Pomysłodawca i redaktor naczelny witryny stronypoezji.pl. Autor dziesięciu książek poświęconych literaturze i jej kontekstom. Ostatnio opublikował *W prześwicie. Szkice z Bramy*. Więcej informacji: teatrnn.pl/prochniak.

1

Marek Edelman – jeden z przywódców heroicznego powstania w getcie warszawskim – mówił, że najważniejsze jest życie, a gdy ocali się życie, to najważniejsza jest wolność. Potem musimy być gotowi oddać życie za wolność. Tak, życie za wolność – nie odwrotnie.

2

Ukraińcy na froncie oddają życie za wolność. Dlatego Ukraina jest dziś sercem Europy. To serce krwawi, ale walczy. I zwycięży. Ocali wolność i zachowa życie. Jestem tego pewien, bo Ukrainy w sercach nie da się pokonać. Nie da się pokonać Ukraińców, którzy mają we krwi wolność i umieją jej bronić – z bronią w rękę, ale też piórem, poruszeniami wyobraźni.

3

Ukraina w niemałej mierze jest Ukrainą wierszy, w niemałej mierze tworzyli ją i tworzą poeci. Także dlatego nie sposób jej pokonać, bo nie można pokonać poezji żywej. Biorę to sformułowanie od Ryszarda Krynickiego, który w wierszu *Poezja żywa* mówi tak:

*Poezja – jest
jak transfuzyjna krew dla pracy serca:
choćby dawcy już dawno pomarli
w nagłych wypadkach, to ich krew
żyje – i cudze krwiobiegi spokrewnia,
i cudze ożywia wargi¹.*

4

Ta transfuzja poezji to transfuzja żywej krwi. Powiązane nią krwiobiegi tętnią w nas pulsem życia, które trwa i walczy. Biję się o wolność. Waszą i naszą. Ten wspólny puls,

PAWEŁ PRÓCHNIAK

Poezja żywa, walka (uwagi na otwarcie SchulzFestu '24)

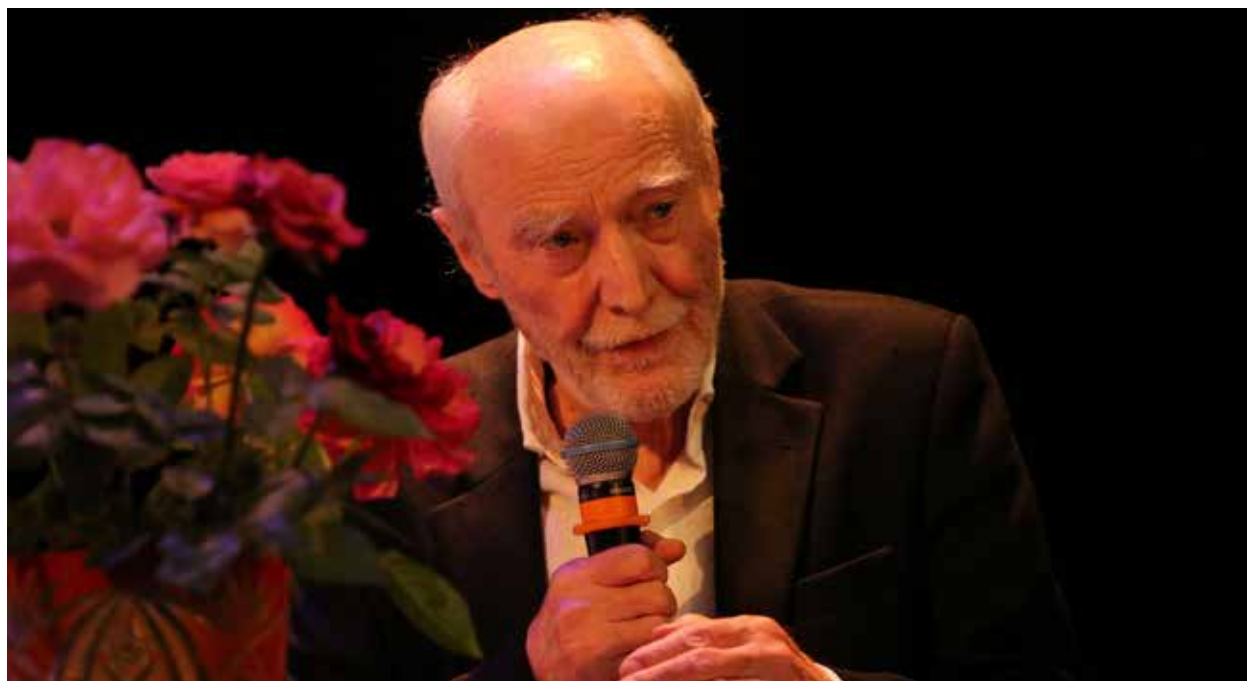
ten przeplot krwiobiegów jest węzłem braterstwa ludzi wolnych. Jest też zobowiązaniem. To dlatego tu jesteśmy. Dlatego wspólnie tworzymy SchulzFest. On również pozostaje formą walki. I ta walka toczy się także w naszych sercach.

5

Bolesław Miciński – jeden z najświetniejszych, najbardziej przenikliwych eseistów, którzy pisali po polsku – w szkicu *Mysli o wojnie* zanotował:

człowiek wbrew pozorom nie walczy ani o zboże, ani o naftę – właściwym powodem wojen są źle wytyczone granice moralne².

Widać to dobrze okiem sztuki. W przenikliwym spojrzeniu artysty, w rodzącej się z tego spojrzenia wizji świat staje w prawdzie. I w prawdzie staje też nasze życie. Groza wojny jeszcze to wyostrza. Pozwala widzieć jasno coś, co – owszem – przyprawia o zimny dreszcz trwogi, ścina krew



Ryszard Krynicki, inauguracja SchulzFestu. Drohobycz, 7 lipca 2024.

w żylach, ale też wyzwala, ofiarowuje bowiem możliwość uświadomienia sobie – na serio, z całą ostrością – prawdy, którą Bolesław Miciński ujął w ten sposób:

Życie staje się ubogie i traci swój sens z chwilą, gdy nie chcemy zaryzykować najwyższej stawki, to znaczy życia³.

Nasze serca to rozumieją. Dlatego tu jesteśmy.

6

Nie wolno tego pojmować nazbyt prostodusznie. Oddech wojny nie oczyszcza serc, nie leczy duszy. Przeciwnie. Miciński pisze – ze wszelkich miar słusznie – że wojna zniekształca nasze dusze, niweczy ich ludzki rdzeń, bo rozjątrza w nas nienawiść, a wraz z nienawiścią coś, co w człowieku nie jest ludzkie. To prawda, wojna zatruwa nasze serca, ale budzi też w nich odwagę, pragnienie bycia wolnym, wyostreza rozeznanie tego, co naprawdę ważne. Zgadzam się z Micińskim, który mówi:

Dlatego warto, warto nienawidzić, cierpieć i walczyć, aby zasłużyć sobie na szacunek w oczach własnych [...] i w oczach tych, którym chcemy przekazać wartość życia godną człowieka – nie niewolnika⁴.

7

Również w tym poczuciu, że warto, pozwala trwać sztuka – trzeźwa i przenikliwa, wizyjna, wolna, zrodzona z poruszeń „wyobraźni stwarzającej”, zestrojona z „nutą człowieczą”. Tak, sztuka jest sprawą wyobraźni stwarzającej i nuty człowieczej. Te sformułowania ukuł Józef Czechowicz – genialny poeta polszczyzny, w wojennym Lublinie „bombą trafiony w stallach”. Przywołuję go na



Paweł Próchniak, SchulzFestu.
Drohobycz, 7 lipca 2024.



Ryszard Krynicki, inauguracja SchulzFestu.
Drohobycz, 7 lipca 2024.

koniec, żeby domknąć te uwagi finałem jego proroczego wiersza:

o żniwa żniwa huku i blasków

czy zdąży kręta rzeka z braterskiej krwi odrdzawieć
nim się kolumny stolic znów podźwigną nade mną
naleci wtedy jaskółek zamieć
świśnie u głowy skrzydło poprzez ptasią ciemność
idźże idź dalej⁵

I tego „idź dalej” będziemy się trzymać.

Drohobycz, 7 lipca 2024

Przypisy

- ¹ Ryszard Krynicki, *Poezja żywa*, [w:] tegoż, *Wiersze wybrane*, wyd. nowe, popr., wybór i układ autora, a5, Kraków 2015, s. 39 (wiersz zapisany kursywą, dedykowany Henrykowi Wańkowi).
- ² Bolesław Miciński, *Myśli o wojnie*, [w:] tegoż, *Pisma. Eseje, artykuły, listy*, wybór i oprac. Anna Micińska, Znak, Kraków 1969, s. 150.
- ³ Tamże, s. 152.
- ⁴ Tamże, s. 153.
- ⁵ Józef Czechowicz, *Żal*, [w:] tegoż, *Wiersze*, wybrał i przedmową poprzedził Czesław Miłosz, Państwowy Instytut Wydawniczy, Warszawa 1997, s. 195 (wiersz z tomu *nutą człowieczą*).